Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 50

niedziela 8-go grudnia

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł. Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na] konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409'090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Nr. akt. III Kg. 1730|35.

Protokół rozprawy głównej

Dnia 3 października 1935 r. Sąd Grodzki w Nowym Sączu — sprawa Józefa Kumora oskarżonego z art. 255 i 256 kk. Obecni: Przewodniczący Dr. Z. Zajączkowski, Oskarżyciel prywatny: Mieczysław Szurmiak osobiście i jego pełnomocnik Mgr. Fr. Ćwikowski substytut Dra Ćwikowskiego. Oskarżony: Józef Kumor osobiście z obrońcą Mgr. Hellerem substytutem Dra Dzikiewicza. W tem miejscu strony wnoszą na ugodowe załatwienie sprawy w ten sposób; że oskarżony składa następującą deklarację: Przyznaje, że wysyłając inkryminowane pismo do Kuratorju i Inspektoratu szkolnego z zarzutami na oskarżyciela prywatnego, wyrządził mu krzywdę. Zarzuty te uznaje za bezpodstawne, pismo to wystosował za namową innych, cofa zarzuty w pismach naprowadzone i oskarżyciela prywatnego serdecznie przeprasza. Zarazem zobowiązuje się jako zadość uczynienie moralne złożyć na Dom Ludowy kwotę 20 zł. do 1 stycznia 1936 r., zarazem zobowiązuje się do dni 30-tu na swój koszt ogłosić deklarację odnośną w „Głosie Podhala“. Nadto zobowiązuje się zapłacić koszta tego postępowania w kwocie 35 zł. do rąk Dra Stanisława Ćwikowskiego pod rygorem egzekucji do 14-tu dni.

Mieczysław Szurmiak wr. Józef Kumor wr.

Oskarżyciel prywatny cofa skargę z czem oskarżony się godzi, wobec tego pojednania. Sędzia ogłasza postanowienie, że postępowania umarza na koszt solidarny stron.

Na oryginale właściwe podpisy.

Oddział Kraków, ul. Jagiellońska 10 I. piętro

Bicz na szkodliwe gospodarczo kartele

Dlaczego ogłoszono nowe prawo kartelowe

Rząd premjera Kościałkowskiego, wykonując konsekwentnie swój plan gospodarczy, jest na dobrej drodze. Ogłoszona ostatnio nowelizacja ustawy kartelowej, a za nią rozwiązanie kilkudziesięciu karteli, których działalność stanowi przeszkodę w akcji obniżenia cen i zwiększenia obrotów, należy powitać z uznaniem.

Do zagadnienia kartelowego rząd przystąpił z pełną energji i zdecydowania, niemniej jednak z całą ostrożnością, sprawa karteli bowiem nie jest zjawiskiem tak prostem i nieskomplikowanem, jakby się to wielu ludziom mogło wydawać. Owocem zdecydowanych posunięć rządu jest rozwiązanie dotychczas 30 karteli. W niedługim już czasie ma być ogłoszona druga lista, obejmująca dalsze kilkadziesiąt karteli, które mają ulec rozwiązaniu.

Zrzeszenia kartelowe, organizujące poszczególne branże przemysłu w obronie przed nieuczciwą konkurencją i dla wspólnego zmniejszenia kosztów produkcji, niewątpliwie mogą być organizacjami pożytecznemi. Jednak, gdy kartele zamiast organizowania rynku zbytu, zamiast wysiłków rozpowszechnienia swych produktów na rynku wewnętrznym, ograniczają swą rolę do ciągnięcia nadmiernych zysków ze zmonopolizowania w swych rękach danej produkcji, stają się nietylko organizacjami nieopotrzebnemi, ale wręcz szkodliwemi dla rozwoju stosunków gospodarczych w kraju.

Wysokie ceny produktów skartelizowanych, nałożone przez kartele, hamują bowiem obroty wewnętrzne, prowadząc nieubłaganie do zmniejszania się produkcji, a temsamem do redukowania zatrudnionych pracowników. Ze względów więc i gospodarczych i socjalnych tego rodzaju polityka karteli, zwłaszcza w okresie wysiłków rządu i ofiar społeczeństwa na rzecz

ożywienia życia gospodarczego, jest nie do utrzymania. Zbędne organizacje kartelowe i szkodzące rozwojowi obrotów gospodarczych muszą więc ulec rozwiązaniu.

Wśród istniejących w Polsce karteli przemysłowych odróżnić należy wielkie kartele, zrzeszające przemysł, wytwarzający podstawowe surowce produkcyjne, oraz kartele mniejsze, produkujące poszczególne artykuły z zakresu przemysłu przetwórczego, bądź trudniące się sprzedażą hurtowną tych wyrobów.

Badania cen detalicznych wielu artykułów przemysłowych wykazały dobitnie, że przyczyną ich wysokiego poziomu jest nadmiernie rozbudowana sieć kartelowa zakładów fabrycznych, obejmujących poszczególne fazy produkcji danego artykułu od surowca do wyrobu gotowego. Przeprowadzone w ostatnich latach niejednokrotnie zniżki cen podstawowych surowców nie wpływały wcale, bądź tylko w małym stopniu, na potanienie wyrobów gotowych. Gdy wprowadzono np. zniżkę cen żelaza, nie taniały jednak wyroby produkowane z żelaza, jak gwoździe, drut, łopaty, widły i t. p. Zniżkę tę chłonęły bowiem różne kartele, jak fabryk blachy, fabryk drutu, przedsiębiorstw produkcji gwoździ oraz kartele hurtowników, zajmujących się sprzedażą wyłącznie. A przecież celem wprowadzenia zniżek na podstawowe surowce było doprowadzenie do obniżki cen detalicznych wyrobów gotowych — dla udostępnienia nabywania ich przez konsumenta. Tego rodzaju zniżka cen miała na celu zwiększenie zbytu, a tem samem wzrost produkcji i zatrudnienia. Tymczasem różne kartele, zorganizowane wyłącznie dla utrzymania wysokich cen, zaprzepaszczały cel potanienia surowców.

Dla lepszego opanowania rynku i łatwiejszej kontroli tworzono kartele dzielnicowe, a nawet rejonowe. Taki kartel hurtowników względnie fabrykantów działał tylko na swym terenie. Kupiec detalista zmuszony był kupować towar tylko w biurze kartelu swego rejonu, gdyż kartel w innym rejonie albo wymawiał się od dostarczenia towaru albo stawiał gorsze warunki kredytowe lub rabatowe. W ten sposób kartele rejonowe były dyktatorami cen detalicznych.

Nawet w tych gałęziach produkcji, w których obok zakładów skartelizowanych pracują fabryki niezrzeszone, sprzedające wyroby swe po tańszych, niż kartelowe cenach, kupiec pod groźbą cofnięcia mu kredytu towarowego przez kartel, zmuszony jest do handlowania produktami kupionemi w kartelu. Dzieje się tak np. w handlu drutu i gwoździ. Istniejący kartel udziela kupcom dość znacznego rabatu i kredytu towarowego, wymagając jednak bezwzględnie sprzedawania towaru po ustanowieniach przez siebie wysokich cenach, których kupiec nie może obniżyć dla zwiększenia zbytu nawet przy redukcji części swego zarobku. Kartel sprawdza bowiem przez swych kontrolerów ceny sprzedażne u kupców i po stwierdzeniu samowolnego obniżenia tych cen przez kupca odbiera mu kredyt towarowy, którego od niezrzeszonych zakładów otrzymać nie może, gdyż sprzedają one towar tylko za gotówkę. Stosowanie tego rodzaju przymusu nie należy wśród organizacyj kartelowych do rzadkości.

Miara cierpliwości władz, borykających się z trudnościami gospodarczemi i dążących do ożywienia gospodarczego, wreszcie się przebrała. Rząd zmienił ustawę kartelową. Nowy dekret upoważnia rząd do rozwiązania karteli gospodarczo szkodliwych. Odwołanie się kartelu od tej decyzji nie zawiesza zarządzenia ministra. Na podstawie tego nowego prawa rząd postanowił już rozwiązać 30 drobniejszych, rejonowych karteli, podrażających bezpodstawnie ceny detaliczne. Kartele rozwiązane, lub które nie zgłoszą pisemnej umowy do rejestru nie tylko są od dnia ogłoszenia nowego prawa nieważne, ale i nie mogą działać dalej na drodze potajemnej umowy. Karane będzie surowo: grzywną do pół miljona zł. i aresztem do 2 lat dla każdego uczestnika tej umowy oddzielnie.

Nowe prawo kartelowe kładzie wreszcie skuteczną tamę dla wysoko rentującej się działalności szkodników gospodarczych i społecznych, wstrzymujących odbudowę ożywienia gospodarczego, które możemy osiągnąć jedynie na poziomie cen dostosowanych do obecnych warunków życiowych.

Powiatowy Komitet Funduszu Pracy w Nowym Sączu

Odezwa

Przewlekający się kryzys gospodarczy sprawił, że wiele jednostek znalazło się bez pracy, bez jakiejkolwiek winy z ich strony.

Zbliża się zima a wraz z nią widmo głodu i zimna dla tych wszystkich pozbawionych wszelkich środków do życia.

Szczupłe subwencje rządowe są dla przeprowadzenia planowej akcji niewystarczające.

Celem niesienia pomocy pozostającym bez pracy zawiązał się na terenie tut. powiatu Komitet Funduszu pracy złożony z przedstawicieli warstw społecznych — podobne Komitety lokalne tworzą się we wszystkich ważniejszych ośrodkach powiatu.

Nie możemy pozwolić, aby ktokolwiek ginął w naszych oczach z głodu czy zimna.

Gdy pozbawionym pracy dać jej nie możemy, dajmy im możność przetrwania najgorszego okresu — zimy.

Zorganizowaliśmy plan akcji i wciągnąć do niej pragniemy wszystkich.

Apelujemy do Społeczeństwa, aby kto może spieszył z pomocą.

Zwracamy się do ziemian, przemysłowców, kupców, pracodawców i pracujących oraz instytucyj samorządowych — niech każdy w miarę swej możności, środkiem jaki uzna za stosowny, poprze nasze zamierzenia.

Ufamy, że apel nasz nie przebrzmi bez echa, wyrażamy nadzieję, że Społeczeństwo zrozumie swój moralny obowiązek przyłączając się do naszej akcji, umożliwi nam realizację naszych ogólno-społecznych celów.

Dary przyjmują Ekspozytury Pow. Komitetu Funduszu Pracy znajdujące się we wszystkich miastach tut. powiatu, Zarządy miejskie i gminne.

Pow. Kom. F. P. w N. Sączu
Przewodniczący:
Dr. M. ŁACH
Starosta.

Uroczystość poświęcenia nowowybudowanej zapory na potoku Brzeźnianka w powiecie Nowosądeckim

Staraniem robotników zatrudnionych przy regulacji potoku Brzeźnianka, przy współudziale miejscowej ludności z Brzeznej, odbyło się dnia 24 listopada br. uroczyste poświęcenie nowowybudowanej betonowej zapory. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Jan Pabjan, proboszcz parafji Podegrodzie, w obecności przedstawiciela Rządu p. starosty powiatowego Dra Macieja Łacha, naczelnika P. Z. W. w Nowym Sączu p. inż. Władysława Pietruszewskiego, p. posła Jakóba Bodzionego i innych przedstawicieli, przy udziale licznie zebranej okolicznej ludności.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. polową, którą odprawiono przed ołtarzem zbudowanym w tym celu obok samej zapory Ks. kanonik Pabjan wygłosił przytem okolicznościowe kazanie. Następnie przemawiał p. starosta Dr. Łach. W przemówieniu swojem p. starosta podkreślił ogrom dokonanej pracy, jak również wyjaśnił zebranym, komu mają zawdzięczać przeprowadzenie wykonanych robót, które chronić będą mienie ludności od zniszczenia w razie powodzi. Z kolei przemówił naczelnik Państwowego Zarządu Wodnego p. inż. Pietruszewski.

—O—

Jak obchodzimy uroczystości państwowe i narodowe?

Będąc obecnym na akademji oficjalnej w dniu Święta Państwowego 11 listopada w Sokole i na akademji w dn. 30 listopada z racji rocznicy powstania listopadowego, odnoszę wrażenie, nie bez obawy i pewnej dozy oburzenia, że lekceważymy świętości narodowe i nie doceniamy ich moralnego wpływu na kształtowanie się ducha Narodu.

Ciężki wprawdzie zarzut postawiłem, lecz zasłużyliśmy na niego! Dlaczego na 33 tysiące mieszkańców wzięło udział tylko kilkadziesiąt osób w uroczystości państwowej?

Gdzież ambicja i duma Narodu, gdzież reprezentacja wielkości Państwa w historycznych momentach? Czyż już tak stłumiliśmy w sobie wszelkie szlachetne porywy, że nie stać nas dzisiaj na godne i solidarne wystąpienie, gdy tego wymaga od nas powaga chwili i głos historji?

Jeżeli nie umiemy uszanować przełomowych dla naszego życia państwowego faktów historycznych, przemawiających do naszego sumienia, krwią i trudem ofiar naszych bohaterów, wawrzynem zwycięstw, wielkością czynów, to czyż nie rózga byłaby to konieczna na niesforne dzieci?

Te pustki na sali w czasie oficjalnej akademji, to coś, co boli i rani narodowe uczucie, to jakieś przeklęte zaczajenie lekkiego ducha, to jakaś niezdrowa swawola, które raz na zawsze wydrzyjmy z naszych piersi i stańmy się wreszcie wolnymi od gnębiącej nas zmory obojętności i braku solidarności!

Urządzajmy akademje dla wszystkich a przedewszystkiem dla młodzieży, bez wyznaczania oficjalnych miejsc, możliwie bez biletów wstępu, krótkie, i treściwe, a wtedy nie powstydzimy się i godnie uczcimy święto Narodu.

Joti.

Listy ze wsi T. I/II Władysł. Orkana

Gebethner i Wolff powzięli piękną myśl wydawania dalszych zbiorowych pism Władysława Orkana. W nowem wydawnictwie jako pierwsze ukazały się starannie i estetycznie wydane „Listy ze wsi", obejmujące całą twórczość publicystyczną Orkana. Oprócz rzeczy już drukowanych pod tym samym tytułem i w kilku innych niewielkich zbiorkach (Warta 1926, Wskazania 1929), blisko 50 proc. zawartości stanowią artykuły, odezwy i przemówienia zachowane w autografach lub też rozrzucone po czasopismach. Sięgnięcie do spuścizny rękopiśmiennej, bogactwo materjałów wydobyte z teki pośmiertnej, stanowić będą niewątpliwie dla czytelników „Listów", zwłaszcza tych, którzy je znali dawniej, pewnego rodzaju sensację. Zebrane, uporządkowane z pietyzmem i opatrzone posłowiem przez prof. Stanisława Pigonia, stanowią dopiero teraz pełną i wyczerpującą całość, która imponuje szerokością poruszanych zagadnień, przetrawieniem całego bogactwa życia wiejskiego, trafnością wskazań i uwag.

W pismach swych autor „Drzewiej" porusza szerokie zagadnienia socjalne: stosunek wsi do miasta, dworu do chaty, „kułaków" do komorników, współżycie ludzi na wsi, stosunek chłopa do kwestyj religijnych, oświatowych, politycznych.

Ujęte są one, jeśli nie wszystkie rewizjonistycznie, to w każdym razie inaczej niż dotychczas, nowo, świeżo, aktualnie; podsumowane dają całokształt życia wsi, wszystkie przejawy i procesy w nim zachodzące, i jako takie stanowią niezastąpione źródło poznania go.

Anegdotyczny sposób ujęcia — niema bowiem opowiadania, w które nie byłaby wpleciona jakaś ciekawa anegdota, jakiś charakterystyczny a z humorem potraktowany szczegół, jakiś rys obyczajowy, typowa scenka, — beletryzm przenikający te opowiadania pełne akcyj, publicystyka nie w potocznem rozumieniu, lecz pewnego rodzaju faktografja współczesna — tworzą z „Listów" lekturę w każdej stronicy zajmującą, i ułatwiają przeniknięcie mądrych i arcytrafnych rozważań autora.

Z drugiej strony pełne powagi i patetycznego zapału przestrogi uderzają konsekwencją i prostolinijnością stanowiska gospodarza wiejskiego, dumnie noszącego tradycję i godność chłopa piastowskiego.

Wielki bojownik o prawa, o przyszłość wsi, w której widział jedyną ostoję kulkury czysto polskiej, narodowej, mającej zastąpić ginącą kulturę szlachecką, krytycznie patrzył na przedzierające się „nijakie" wpływy miejskie, z obawą śledził upadek dusz, niwelujące działanie zgubnych czynników na wsi, wołał o zachowanie tradycyj, o odrodzenie regjonalnych wartości, strzegł odrębności kulturalnej i godności osobistej chłopa.

„Listy ze wsi" przeczyta każdy zwolennik Orkana, każdy zainteresowany kwestjami socjalnemi i politycznemi, każdy etnograf i regjonalista, słowem każdy, dla kogo wyraz „kultura" ma wartość pełnobrzmiącą.

„Z gruntu rdzennego kulturę narodu, wartości nowe wynoszący" (słowa Orkana o Związku Ziem) — zbiór tych pism musi być należycie oceniony.

Całkowity match bokserski na ekranie

Kilka dni temu pojawił się na ekranach w Polsce senzacyjny reportaż z słynnego matchu pomiędzy byłym mistrzem świata wszelkich wag, Maxem Baerem a nową, murzyńską gwiazdą bokserską Joe Louisem. Math ten zdejmowany kilkunastu aparatami w New Yorku, pojawił się tam na ekranach już kilka godzin po zakończeniu sensacyjnej walki, w której młody murzyn pokonał rozpieszczonego przez kobiety Baera.

Film ten, będący świetnym wzorem reportażu sportowego, pokazuje wszystkie cztery rundy walki, dając szereg zdjęć w zwolnionem tempie, które w idealny sposób ilustrują metody walki bokserskiej.

Sportowy ten dodatek, budzi wielką senzację wśród wszystkich sportowców.

Uruchomienie wąskotorowej kolejki do Rożnowa

W związku z budową zapory w Rożnowie rozpoczęto przed około dwoma miesiącami budowę wąsko-torowej linji kolejowej od Marcinkowic do Rożnowa, a to celem umożliwienia dostarczenia potrzebnych materjałów do budowy zapory.

Budowa kolejki wymagała wielkich wysiłków, albowiem teren jest wysoce górzysty i kamienisty, przytem okazała się konieczność wybudowania mostu nad Dunajcem Przed kilku dniami odbyło się uroczyste otwarcie wykończonej już linji kolejowej w którem wzięli udział przedstawiciele Władz ze starostą Drem Łachem na czele. Trasa kolejowa wynosi 18 km.

—O—

R. W. HOROSZKIEWICZ

Pod Krzywopłotami

(16-19. XI. 1914.)

Dawniej pytać się o te Krzywopłoty trzeba było w Olkuszu, lub w Wolbromie... i to, zapewno, i ta, w tych najliższych im miasteczkach, niewiele i nie wszyscy o nich wiedzieli. Takich wiosek przecież jest dużo w Polsce. Ale... ale.. od 1914 roku nazwa wsi Krzywopłoty wpisana jest w rejestr najszacowniejszy Rzeczypospolitej. W rejestr bitew polskich, bitew o niepodległość Państwa Polskiego. Bitew, które stanowią o honorze narodu.

Dnia 8 listopada 1914 r. wieczorem, przymaszerował do tych właśnie Krzywopłotów pod Olkuszem oddział Komendanta Piłsudskiego. Przemaszerował — cofając się wraz z armją austrajacką z nad Wisły, z pod Dęblina.

Sam Komendant opisuje ten wieczór: „Kwater wogóle nie było wcale. Krzywopłoty, składające się z kilku chałup, naturalnie były przepełnione. Proponowano co prawda przez grzeczność oddać dla mnie jakąś chałupę, lecz odrzuciłem propozycję. Jak biwakować, wszystkim... Jakieś ukrycie od wiatru dać mógł tylko lasek, a raczej zarośle sosnowe.

Razem więc ze swoimi chłopcami kładzie się Komendant pod drzewem jakiemś przy ognisku... Obok niego śpią płaszczami okryci Sosnkowski i Śmigły. Komendant sam dorzuca drew do ognia. Otulony w burkę przemyślał prawie całą noc, zimną, wilgotną noc listopadową...

I powziął decyzję — marszu przez Ulicę Małą, pomiędzy dwoma frontami walczących wojsk, decyzję słynnego marszu do Krakowa..

Wyruszył tam dnia 9 listopada 1914 r. z trzema batal|onami piechoty i z kawalerją Beliny. Pod Krzywopłotami zostały dwa bataljony strzeleckie i artylerja pod dowództwem majora Ryszarda Trojanowskiego. Dołączył do nich na dzień przed bitwą oddział, złożony ze świeżo w Królestwie zwerbowanych ochotników, przyprowadzony przez kapitana Satyr-Fleszara. Te to właśnie oddziały stoczyły w dniach 17, 18, 19 listopada — ciężką i krwawą bitwę pod Krzywopłotami z Rosjanami, atakującymi cofających się Austryjaków.

Rozpoczęły ją potyczki patroli już 16 listopada. W noc z dnia 17 na 18, 6 bataljon zaatakował wieś Załęże. W czasie ataku ranny został major Trojanowski, batalon zajął Załęże, wycofał się jednak na rozkaz dowództwa austrjackiego Następnego dnia jednak musieli legjoniści toż samo Załęże zdobywać znowu, i walki krwawe na polach między Domaniewicami, Załężem i Krzywopłotami wypełniły jeszcze i dzień 19 listopada. Wśród zabitych znaleźli się dwaj doskonale się zapowiadający oficerowie: Paderewski i Medyński, wśród rannych oficerowie: Ulrych, Kołowicz, z podoficerów: Magda, Szybisz, Pączek i wielu innych.

Bitwa pod Krzywopłotami była chrztem wojennym dla tych strzelców Piłsudskiego, którzy nie otrzymali go w kieleckiem i pod Korczynem, pod Anielinem i pod Laskami. Po tej bitwie nie było już „nieostrzelanych" żołnierzy Komendanta.

I jeszcze jedno. Bitwa pod Krzywopłotami to pierwszy występ naszej artylerji. Tej artylerji, którą nazywano „werndlami na kołach", której nie ostrzeliwali Rosjanie, nie wierząc, aby kłęby dymu wyrzucone przez nią, nie były jakimś podstępem, mającym zmylić artylerję nieprzyjacielską.

Pod Krzywopłotami młody ochotnik legjonowy, młody żołnierz Piłsudskiego dowiódł w cale z przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi swojej wartości bojowej, swojej tężyzny i fantazji rycerskiej. Eugenjusz Medyński, prowadzący swój pluton do ataku ze śpiewem „Jeszcze jeden mazur dzisiaj", Kostek-Aleksandrowicz, komenderujący spokojegień salwami w wirze walki, to jeden z licznych dowodów bohaterskiej brawury.

I dlatego słusznie dzisiaj Krzywopłoty nie są tylko wioską znaną w okolicach Olkusza, Wolbromia, czy Miechowa... ale nazwa ich jaśnieje i złoci się — wyryta na tablicy honorowej bitew polskich przy grobie Nieznanego Żołnierza na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Katastrofa autobusu PKP. pod Krynicą

W ub. tygodniu pod górą Huta koło Krynicy wydarzyła się katastrofa autobusowa. Zdążający w stronę Krynicy autobus P. K. P. z powodu rozmiękłej trasy począł cofać się zgóry. Konduktor widząc nieuniknioną katastrofę wyskoczył z autobusu, aby podłożyć pod koła autobusu jaką zaporę. W tym momencie autobus wpadł na drzewo i przygniótł konduktora Karola Kawę, który odniósł wskutek tego bardzo ciężkie obrażenia. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala w Nowym Sączu.

Wieści z Podhala

Kronika krynicka

Z. S. W KRYNICY NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZYCH. Sekcja teatralna przy Samodz. Oddziale Z. S. w Krynicy, chcąc przyjść z pomocą swym najbiedniejszym członkom z uwagi na zbliżającą się zimę, urządziła w dniu 24 listopada br. przedstawienie w Teatrze Zdrojowym. Na całość złożyły się dwie sztuczki p t. „Rozkaz“ i „Jak kapral Szczapa dostał się do raju“. Aktorzy spisali się wcale dobrze. Efekt kasowy i propagandowy był też dodatni. Sekcja pracuje pod kierownictwem ob. ob. Góreckiego i Kostańskiego. Przodownikiem zespołu jest ob. Jasiewicz.

Kronika nowotarska

WALNE ZEBRANIE KOŁA ZW. REZERWISTÓW. Odbyło się tutaj w sali obrad Rady Miejskiej Walne Zebranie członków Koła Związku Rezerwistów. Po zagajeniu zebrania przez burmistrza mra A. Stachonia wybrano nowy Zarząd, który na odbytem w dniu 22 listopada posiedzeniu ukonstytuował się w następującym składzie: prezes, radca Krawczyński, inż. Madejski, wiceprezes, red. Piotr Farou, referent wychow. obywatelskiego, sekretarz, Kłos Karol, referent opieki społecznej mgr Guzek Stan., Papierz, skarbnik.

INSPEKCJA ODDZIAŁÓW Z S. W dniu 24 bm. odbyto inspekcję Oddziałów Z. S. w Trybszu, Jurgowie i Brzegach. Inspekcję przeprowadzili Powiatowy Kmdt. Z. S. kpt. Hauschild. Stan Oddziałów dobry, praca idzie programowo i prawidłowo.

OTWARCIE STRZELNICY IM. KS. LEOPOLDA KMIETOWICZA. Onegdaj otwarto strzelnicę w Podczerwonem. W uroczystości wzięli udział starosta pow. Marjan Głut, przedstawiciele P. W. i W. F. oraz miejscowa i zamiejscowa publiczność. Przed otwarciem strzelnicy przemówił starosta pow. M. Głut oraz insp. Mamczyński. Ostre strzelanie i obiad żołnierski zakończyły uroczystość.

CYKL ODCZYTÓW. Miejscowe Koło L. O. P. P. w Nowym Targu organizuje cykl odczytów z dziedziny O. P. L. i G, który zapoczątkował wygłoszony w dniu 10 listopada odczyt przez insp. Lubowieckiego na temat „L. O. P. P. i jego znaczenie w czasach obecnych“. Następne odczyty odbyły się w następujących terminach 26 listopada „Historja walki chemicznej“ p. prof. J. Kozaczka, 3 grudnia „Środki napadu i obrona ludzi w przyszłej wojnie lotniczo-chemicznej“ p. Bidowaniec Tadeusz, 10 grudnia „Skutki wojny lotniczo-gazowej i ratownictwo ludności“ Dr. Wasserberger, 17 grudnia „Zorganizowanie społeczeństwa na wypadek przyszłej wojnie“ instr. Kołakowski Z.

Kronika starosądecka

(w. k.) ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW. Dnia 1 grudnia 1935 r. odbyło się likwidacyjne zebranie Zarządu Koła Związku Rezerwistów R. P. w Starym Sączu, pod przewodnictwem prezesa Koła p. Marjana Kosińskiego, przy współudziale członków Zarządu: pp. Kannengiesera, Klimeckirgo i Breniarskiego, na którem ustalono majątek Koła i sposób przekazania agend Koła — Powiatowemu Kołu Związku Rezerwistów R. P. w Nowym Sączu. Przyczyną likwidacji Koła Zw. Rez. była zamała frekwencja członków.

POŻAR. W dniu 26 listopada br. około godziny 20-ej w Starym Sączu przy ul. Bolesława Chrobrego, z niewykrytej dotąd przyczyny, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Józefa Citaka i Alojzego Korony. Ogień strawił w całości budynki gospodarcze wraz z plonami i inwentarzem martwym, wyrządzając szkodę na sumę 2 500 zł. Tylko dzięki energicznej i celowej akcji Miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej pod komendą naczelnika p. Antoniego Chmury i wy-

EUGENJUSZ PAWŁOWSKI

Gęśle z jawora

Antoni Zachemski: Gęśle z jawora. Nakł. Krak. Ogn. Zw. Podhalan 1935, str. 63, cena 1·20 zł.

Przedziwne są te melodje, wygrywane na prostych, góralskich gęślikach jaworowych. Proste, trochę chropowate, ale żywe, junackie, przejmujące dogłębi czarem górskiego świata. Trzeba się wżyć w góralszczyznę, wczuć w one smętne nuty, płynące od zielonych hal i szarych granitowych skał, by pojąć tę czarodziejską muzykę. A wtedy ukaże się nam w wierchowych melodjach całe życie góralskie — twarde, a przecie wesołe, bujną ochotą życia kipiące...

Podobnie ma się rzecz z gadkami p. Antka Zachemskiego. Pewnie, że niema tu całego życia góralskiego, bo to zbiorek mały kilkunastu króciutkich utworów; ale zato zrozumie go każdy, nawet nic wspólnego z Podhalem niemający. Jak w gęślikowych nutach, przewijają się tu różne sprawy wsiowego żywota. Są i wiersze, i wspomnienia o Orkanie, i legenda, i — przedewszystkiem — wspaniałe gadki góralskie. Najbardziej do tytułu gęślikowych nut „pasują“owe wiersze, poświęcone wspomnieniu Orkana i nucie góralskiej („Nuta“), wspomnieniom i wynurzeniom osobistym („Wiesna“), twórcy pułków podhalańskich („Galica“), czy „Towarzysiom“. Dziwny urok wieje z tych wierszy: proste są i szczere jak nuta, z jaworowych gęśli dobyta, a przytem mocne jak echo, od skał bijące, jak górski świat, z którego wyrosły... Głęboka tęsknota za tym światem, który minął, za wielkimi Podhalanami, którzy się również „minęli«, szczery hołd dla bohaterów podhalańskich (gen. Galicy), i niemal religijna wiara w moc podhalańskiej ziemi i podhalańskiego ludu — oto przewodnie tony tych Antkowych nut, tony, nadające pozytywną wartość ideową poezji Zachemskiego, który głosi,

»ze pokiel ten duch będzie s-nami, co
(w słonku płynie z gór,
to tak będziemy kcieć, coby Podhale
(rosło w hyrze,
coby mu skrzydeł nie zabrakło, a
(skrzydłom orlik piór“.

Ta siła, z potężnego uczucią płynąca, a także forma, naogół dobrze dostosowane do treści, sprawiają, że cztery wiersze p. Zachemskiego stanowią wybitnie dodatnią pozycję jego zbiorku.

„Dyćbyście mi zagrali, towarzysio
(wy moi,
gralibyście wesoło i ładnie,
bo wy zagrać umiecie na gęsiołkach
(z jawora
na nucickę choćjaką, jak padnie...(Nuta)

I p. Zachemski umie zagrać na gęsiołkach, choć innych, takich, co słowami grają... I nucicki zna „choć jakie“. W gadkach, prozą pisanych, różne „choć jakie“ tematy porusza. Jest ich dwanaście. A wszystkie — prócz legendy o „Aniele Podhala“, który został na ziemi, zaklęty w Giewontową skałę, »by kryjąca w sobie dumę wieków nuta nie zginęła“ (coś jak Zwyrtała Tetmajera) i poza wspomnieniami o Orkanie, zbliżonemi nastrojem do wierszy, — to małe arcydziełka stylu i humoru góralskiego. Ten niefrasobliwy a zdrowy humor tryska z każdej gadki i rozdziera gębę szerokim śmiechem zarówno słuchaczowi, jak nawet samotnemu czytelnikowi. Cały dowcip góralski, spryt, złośliwość, czasem i głupota — wszystko to znalazło tu swój wyraz. Śmiejemy się pełną gębą z „Grzechu“ Szymusiowego Bartusia, podziwiamy osobliwy rozum, ale i spryt prawniczy Jędrzeja Wiercha, co się chciał prawować o cień gruszy, padający na jego pole („Jędrzej Wierch i paragrafy“), czy osobliwą logikę cygana („Obrok duchowy cygana“), czy dowcipne przedstawienie rzeczy zgoła poważnej („Hamarykanka“); a już chyba pękamy ze śmiechu, czytając, jak to Maciek Cajka dla braku księdza wyspowiadał swoją umierającą babę i jak się to o jej zdradzie dowiedział. („O co Cajka z Waloskiem pośli do prawa“. Proste pociągnięcia pióra p. Zachemskiego kilku rzutami kreślą doskonałe sylwetki górali. Osiąga tę charakterystykę autor przez znakomity dialog. Podsłuchany, czy wysnuty z fantazji — o to mniejsza, ale prawdziwy, żywy, barwny, jednem słowem — prawdziwy góralski dialog. Pod tym względem nie ustępuje Zachemski ani Orkanowi, ani Tetmajerowi. Że znakomicie włada gwarą i doskonale jej używa (w możliwie literackiej pisowni), o tem nie trzeba wspominać. Przecież jest rodowym gazdą, synem podhalańskiej dziedziny. Że tej gwarze nadał styl właściwy, — to już jego zasługa. I śmiało rzec można: ustępuje Antkowym nutom Sabała ze swemi gadkami; i niedziwota: brak mu było kultury literackiej, którą autor „Gęśli“ posiada.

Powiedział autor we wstępie: „Zbiorek ten nie ma pretensyj literackich“. Jest to naprawdę grubo przesadzona skromność. Oczywiście, trudno na podstawie kilku literackich drobiazgów wydawać głębszy sąd o autorze, ale nie ulega wątpliwości, że „Gęśle z jawora“ posiadają pierwszorzędne literackie walory, które pozwalają się spodziewać, że i w większym utworze okazałby się p. Antoni Zachemski pełnowartościowym podhalańskim pisarzem.

Nie potrzebuję chyba dodawać, że „Gęśle z jawora“ winny się znaleźć w każdej bibljotece, zwłaszcza na Podhalu, i że nadają się doskonale także do bibljotek wiejskich.

datnej pomocy strażników miejskich pp. A. Zembury i W. Walentasa oraz chętnej współpracy mieszkańców miasta — pożar rychło zlokalizowano, nie dopuszczając go do stojących w bezpośrednim sąsiedztwie budynków mieszkalnych.

WŁAMANIE. W nocy z 27 na 28 listopada br. dokonano włamania do restauracji Marji Baraściakowej w Starym Sączu, gdzie skradziono trunki i gotówkę na ogólną kwotę 500 zł. Policja znajduje się już na tropie sprawców tej jak i poprzednich kradzieży, ujęcie których spodziewane w najbliższych godzinach.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Z dniem 31 grudnia r. b. upływa termin nabywania świadectw przemysłowych na r. 1936. Rok rocznie w tym okresie Ministerstwo Skarbu w drodze zarządzeń ustalało zasady, na których podstawie w gospodarczo uzasadnionych wypadkach, płatnicy mieli możność nabywania świadectw przemysłowych kategorji niższej od tej, którą ustawa o państwowym podatku przemysłowym dla danego przedsiębiorstwa przewiduje.

I w tym roku wydało Ministerstwo Skarbu zarządzenia do wszystkich izb i urzędów skarbowych, w których ustaliło zasady uzyskiwania ulg przy nabywaniu świadectw na rok 1936 i znacznie rozszerzyło dotychczasowe ulgi. Rozszerzono więc zakres ulg dla przedsiębiorstw handlu towarowego, gastronomicznych, kinematograficznych, hoteli i zajazdów, księgarń, wypożyczalń książek i innych.

W omawianem zarządzeniu rozszerzyło również Ministerstwo Skarbu, mając na uwadze interes płatnika oraz konieczność usprawnienia toku załatwienia podań o ulgi, kompetencje urzędów skarbowych w udzieleniu ulg na skutek indywidualnych podań płatniczych. Rozszerzenie to ma mieć dla płatników duże znaczenie, ponieważ ogranicza załatwienie pewnych spraw wyłącznie do I-ej instancji, co z natury rzeczy wpłynąć musi na szybsze ich załatwienie.

Na specjalną jednak uwagę zasługuje ta część postanowień omawianego zarządzenia, która dotyczy trybu załatwiania podań o świadectwa ulgowe. Inowacja, jaką okólnik Ministerstwa w tej dziedzinie wprowadza, nie miała dotychczas w praktyce skarbowej precedensu.

Dotychczas o ostatecznem przyznaniu ulg decydowało pozytywne załatwienie podania przez doręczenie płatnikowi zawiadomienia o powziętej decyzji. Ponieważ decyzje te często zapadały po upływie długiego czasu — odbijało się to ujemnie na stanie przedsiębiorstwa obciążanego nieprzewidzianemi ciężarami. Tegoroczne zarządzenie zakreśla ściśle terminy załatwienia wnoszonych podań, (przez izby skarbowe w terminie dwumiesięcznym od daty złożenia podania, a przez urzędy skarbowe w terminie 6-cio tygodniowym), wprowadzając równocześnie rygor na wypadek niewydania, względnie niedoręczenia postanowienia w zakreślonych terminach. Mianowicie, w tym przypadku wyrażoną w podaniu prośbę uważa się za uwzględnioną. Wprowadzenie tego rygoru będzie z jednej strony bodźcem dla władz skarbowych do natychmiastowego rozpatrywania i załatwiania wniesionych podań, z drugiej zaś stanowić będzie rękojmię dla płatników, którzy nie otrzymali w przepisanym terminie decyzji, że nie spadnie na nich w przyszłości niespodzianka w postaci obowiązku dopłaty do świadectwa przemysłowego.

Rozpatrywane będą tylko te podania, które zostaną wniesione do 31 grudnia r. b. W interesie zatem samych płatników leży ściśle dotrzymywanie zakreślonego terminu.

—O—

Wyrok w procesie o nadużycia w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu

W dniu 28 listopada br. nastąpiło zakończenie głośnego procesu o nadużycia w Sądzie w Nowym Sączu, który trwał przez 4 dni. Na ławie oskarżonych zasiadali Alfred Hodoly, em. sekretarz Sądu Grodzkiego, Adam Hebenstreit, b. kierownik rachuby Sądu Okręgowego i Jan Ślusar, b. kasjer Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok skazujący: Alfreda Hodolego na 4 lata więzienia, osk. Hebenstreita na 2 i pół, zaś osk. Ślusara na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10

—O—

Tragiczny wypadek w Szkole Handlowej w Nowym Sączu

W ub. tygodniu zdarzył się w Szkole Handlowej w Nowym Sączu mrożący krew w żyłach, wypadek. W czasie przeprowadzenia przez prof. Czałczyńskiego doświadczeń chemicznych, wybuchła probówka. Tak odłamki szkła jakoteż i zawartość probówki sód wskutek wybuchu dostał się do oczu przeprowadzającego doświadczenia profesora raniąc go odłamkami. Tragiczną ofiarę przewieziono natychmiast w stanie ciężkim na klinikę do Krakowa.

—O—

Gminy radzą nad potrzebami szkolnictwa

Obecnie odbywają się w powiecie nowosądeckim po wszystkich gminach zbiorowych konferencje nad potrzebami szkolnictwa w powiecie. W konferencjach bierze udział Starosta powiatowy, Inspektor Szkolny, Zarządy Gmin i Rady Gminne.

—O—

Zmiana ustawy inwalidzkiej

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 24 listopada 1935. Nr. 85. poz. 522. ogłoszonym został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej między innymi zmieniający zasadniczo przepisy art. 7 ustawy z dnia 17 III. 1932. o zaopatrzeniu inwalidzkiem (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 5. poz. 31) w ten sposób, że „inwalida nie może żądać ponownego ustalenia stopnia utraty zdolności zarobkowej lub ogólnej utraty zdolności zarobkowej, określonego na stałe prawomocnem orzeczeniem".

Wobec powyższego inwalida, posiadający prawa inwalidzkie przyznane na stałe, nie może być obecnie przedstawiony inwalidzkiej komisji rewizyjnolekarskiej spowodu pogorszenia się stanu zdrowia, to jest na skutek tak zwanej „skargi na pogorszenie cierpienia".

Dalsze prace w Rożnowie

Prace w Rożnowie nad budową zapory postępują szybkim krokiem naprzód. Obecnie rozpoczęto już w samym Rożnowie i wsiach okolicznych postępowanie wywłaszczeniowe, które potrwa przez miesiąc grudzień.

Zgłaszać się po drzewo użytkowe!

Nadleśnictwo w Starym Sączu podaje do wiadomości, że wszystkie gminy powiatu nowosądeckiego winny zgłosić swoje zapotrzebowania na drzewo użytkowe najdalej do dnia 10 grudnia br., ponieważ po tym terminie Dyrekcja Lasów we Lwowie sprzeda pozostały cały zapas z etatu 1935/36 r. Po drzewo zgłaszać się należy w Nadleśnictwie Stary Sącz.

OD REDAKCJI.

Wszelką korespondencję tak do Redakcji jak i Administracji „Głosu Podhala" prosimy kierować na adres: „Redakcja i Administracja „Głosu Podhala" w Nowym Sączu skrytka pocztowa 168".

KRONIKA

KALENDARZYK

9 Poniedz., Leokadji
10 Wtorek, N. P. M. Loret
11 Środa, Damazego
12 Czwartek, Aleksandra
13 Piątek, Łucji
14 Sobota Nikazego
15 Niedziela, Fortunata

—O—

W dniu 27 listopada 1935 r. w lokalu Zarządu Powiatu Z. S. w Nowym Sączu, przy ul. Kunegundy Nr. 16 o godzinie 18-ej odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Tow. Przyj. Z. S. z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu Koła. 2) Sprawozdanie Skarbnika Koła z rozprzedaży nalepek na dzień „11 Listopada«. 3) Wolne wnioski i interpelacje.

Owarcie toru łyżwiarskiego i hokejowego. Miejski Komitet P. W. i W. F. przygotowuje otwarcie lodowiska na połowę grudnia br. W dniu otwarcia koncertować będzie na lodowisku orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej.

Jakie zabawy odbędą się w najbliższym sezonie karnawałowym? Najbliższy sezon karnawałowy przyniesie nam szereg ciekawych imprez zabawowych i tak: 4 stycznia urządza Zarząd Miasta N. Sącza wielki bal w Ratuszu na biednych miasta, 18 stycznia odbędzie się zabawa Koła Przyjaciół Harcerstwa w Czytelni Mieszczańskiej; 1 lutego robi zabawę Ochotnicza Straż Pożarna w Czytelni Mieszczańskiej, 8 lutego Zabawa Reprezentacyjna Zw. Rezerwistów w salach Ratusza i 22 lutego Reduta Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. w Ratuszu.

Prąd elektryczny zabił konia. Niecodzienny wypadek zdarzył się w Nowym Sączu. Oto na jednej z ulic został zerwany przewód elektryczny. Gdy przejeżdżający ulicą wóz nadjechał na miejsce, gdzie drut elektryczny leżał na bruku, koń przystąpił ten drut. Skutki okazały się fatalne, albowiem koń padł na miejscu, rażony prądem.

Ze sportu

Na terenie Nowego Sącza został utworzony „Międzyszkolny Klub Sportowy". Honorowymi prezesami zostali wybrani dyr. Redlich i dyr. Krupa, opiekunami zaś prof. Hanula, prof. Kozieł i prof. Reiser. Na odbytem posiedzeniu w dniu 23 XI. zajęto się wyborem Zarządu. Na prezesa wybrano Pałacha gimn. 369, wiceprezesem został Kopczyński gimn. 368, sekretarzem Kalinowski gimn. 369, skarbnikiem Ladenberger gimn. 369. W skład komisji rewizyjnej weszli Węgrzynowicz, Potoczek i Kolig. Rozwój tegoż klubu na przyszłość zapowiada się znakomicie, mając w swym gronie takich asów sportowych jak: Potoczek, Pałach, La-

denberger, Halka, Węgrzynowicz i wielu wielu innych.

Pierwszy występ „Szkolnego klubu" przyniósł im pełny sukces bijąc w siatkówkę mistrza podokr. nowosądeckiego W. K. S. 2:1. Najlepszy na boisku Potoczek.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 583|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie. Strona zobowiązana Salamon i Berta Braunowie w Muszynie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela Spółdz. Handl. „Produkt" w Przemyślu i innych jako stron egzekwujących odbędzie się dnia 15-go stycznia 1936 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Muszynie sala Nr. 3 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacji realności lwh. 222 ks. gr. gm. kat. Muszyna składającej się z parceli bud. lk. 160 o obszarze 133 m², domu drewnianego o dwu frontach w Rynku, krytego gontem o 5 ubikacjach, sieni drewutni i ustępu.

Lwh. 1545 gm. kat. Muszyna obj. parcelę lk. 194 stanowiącej podwórze. Obok realności stanowiącej jeden zwarty kompleks i nie mogą być odrębnie sprzedane. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami zł. 10.281·75, najniższa oferta zł. 5.140 88 Wadjum 1.028·18 złotych.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

I. Km. 928|35. Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu zamieszkały w Nowym Sączu Rynek 11 na mocy art. 602, 603 i 605 kpc. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1935 r. o godzinie 10 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Salamona Wagschala w Nowym Sączu, ul. Piotra Skargi i składających się z kredensu pokojowego, pomocnika do kredensu, szafki na szkło, lampy elektrycznej 5-cio ramiennej na 10 lamp, obrazu w pozłoconych ramach — robota kilimowa, 2 szaf jasnych, 2 szafek nocnych, otomany krytej pluszem czerwonym, psychy z lustrem, lichtarza srebrnego 7-mio ramiennego, 2 lichtarzy srebrnych dużych, lichtarza srebrnego na 5 świec, narzutki męskiej ciemnej jesiennej, narzutki na otomanę kilimowej, szabasówki, kredensu kuchennego biało lakierowanego, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Komornik.

I. Km. 759|35. Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu zamieszkały w Nowym Sączu Rynek 11 na mocy art. 602, 603 i 604 kpc. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1935 r. o godzinie 10 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż z przetargu ruchomości należących do Benjamina i Salke Reibeisenów w Nowym Sączu i składających się z 85 kompletnych ubrań męskich i 50 ubrań dziecinnych, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra Guttmana.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Komornik.

I. Km. 1602|34. Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu Rew. I. mający kancelarję w Nowym Sączu Rynek 11, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lutego 1936 o godzinie 9-tej w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu w biurze Nr. 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Gitli Weintraub w Nowym Sączu nieruchomości lwh. 435 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz część Załubincze.

Realność powyższa położona jest przy ul. Poprzecznej na przedmieściu Zakamienicą i składa się z pbud. lk. 345 o powierzchni 80 sążni kwadratowych.

Na parceli powyższej stoi dom czynszowy, jednopiętrowy, murowany, blachą kryty, w 2|3 częściach podpiwniczony. Na parterze oprócz sieni wchodowej znajduje się sześć ubikacji mieszkalnych, na piętrze natomiast znajduje się siedem ubikacji mieszkalnych, ponadto komórki i wychodki a w podwórzu część oparkanienia 6 mtr. bieżących.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu.

Nieruchomość oszacowaną została na sunę 20.020 zł. Cena zaś wywołania wynosi 13.346·67 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.002 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruch. w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Km. 731|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu Rew. I. majacy kancelarję w Nowym Sączu Rynek 11 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lutego 1936 r. o godzinie 9 30 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu w biurze Nr. 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do Jana Borka i Zofji 2 śl. Wańczyk w Nowym Sączu nieruchomości lwh. 548 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz zobowiązanego Jana Borka w 3|4 częściach a Zofji 2 śl. Wańczyk w 1|4 cz. własnych, oraz nieruchomości lwh. 1653 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz obj. Jana Borka i Zofji 2 śl. Wańczyk po połowie własnej.

I. Realność lwh. 548 znajduje się w Nowym Sączu na Tłokach i składa się z parcel lk. 730 jako parceli bud. i lk. 882 łąka o łącznym obszarze 221 sążni kwadratowych. Na parcelach tych stoi dom parterowy, murowany kryty dachówką, stajnia murowana kryta dachówką, stodoła z desek pokryta dachówką, niski chlewek nakryty płytą betonową, oraz wychodek zbity z desek kryty dachówką.

II. Realność lwh. 1653 znajduje się w Nowym Sączu na Wólkach przy ul. Ogrodowej i składa się z parcel lk. 836 rola i lk. 837 rola o łącznym obszarze 1 mórg 382 sążni kwadratowych.

I. Realność lwh. 548 oszacowaną została na sumę 8.615 zł. II. Realność lwu. 1653 oszacowaną została na sumę 2.973 zł. Cena wywołania ad I. wynosi 6.461 zł. 25 gr. Cena wywołania ad II. wynosi 2.229 zł. 75 zł.

Rękojmia wynosi od I. 861 zł. 50 gr. ad II. 297 zł. 30 gr.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomość lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Km. 523|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Starym Sączu urzędujący w Starym Sączu przy ul. Sobieskiego Nr. 301 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 stycznia 1936 r. od godziny 9 ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Starym Sączu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości celem zniesienia współwłasności realności obj. lwh. 308 i 1090 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz, położonych w Starym Sączu.

Powyższe realności składają się a to: 1) realność obj. lwh. 308 z 1 parceli bud. o powierzchni 484 m. kw. 2) realność obj. lwh. 1090 z 3 parcel gr. o powierzchni 1021 sążni kw.

Do realności obj. lwh. 308 przynależy dom mieszkalny, 11 m. b. parkanu, spichlerz, studnia, drewutnia, chlewek i wychodek.

Cena szacunkowa powyższych realności wynosi a to: realności obj. lwh. 308 wraz z przynależnościami 7.114·00 zł., realności obj. lwh. 1090 205·50 zł.

Cena wywołania każdej realności wynosi a to: realności obj. lwh. 308 wraz z przynależnościami 5.335·50 zł., realności obj. lwh. 1090 154·14 zł.

Realności powyższe stanowią współwłasność Franciszka Combra, Józefa Combra, Michaliny Garyantysiewiczowej, Wincentego Combra, Stanisławy Protasowej i Zofji Nowakowej po 1|6 części w stosunku do całości.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

Km. 425|35, 585|35, 696|35, 574|35. Wierzyciele: Henryk Kornhauser w Nowym Sączu i Dr. Andrzej Milaniak adwokat w Krościenku n|D, jako przekazany wierzyciel Mgr. Józefa Waltera w Szczawnicy, c|a Eugenja i Albin Dąbrowscy w Szczawnicy. Edykt licytacyjny §§ 272, O. E.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n|D. zawiadamia, że dnia 18-go grudnia 1935 o godzinie 10-ej rano w Szczawnicy sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: pianino, otamana, dywany ścienne, radjo 4 lampowe, salonik z drzewa mahoniowego z fotelikami, kilim większy, jadalnia z drzewa machoniowego, psycha z lustrem szlifowanym, kasa „Wethheim", waga osobowa, lada dębowa, gablotki oszklone, mydełka różnej wielkości i gatunku, pasta do zębów, perfumy różnej jakości i wielkości, woda kolońska, płyn „Owadziak", papier listowy, krem do twarzy, bursztyny, kredki do warg, szafy i szafki oszklonej.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na licytację. Oszacowanie ruchomości nastąpi w terminie licytacyjnym, na miejscu czynności. Komornik.

Km. 121|35. Obwieszczenie w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Józefy Prokopowej w Grybowie przeciw dłużniczkom I) Netti z Gottlobów Finkowej recte Netti (Netty) Fink, II) Racheli Stub recte Rachela Fink, III) Regina Fink recte Ryfka Fink wszystkim w Grybowie i IV. Matildzie Wilner recte Matla Fink w Krynicy Wsi.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie, urzędujący w Grybowie przy ul. Tadeusza Kościuszki, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 17 stycznia 1936 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Nr. 31 Sądu Grodzkiego w Grybowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, składającej się 1) z całej realności obj. lwh. 1025 gm. kat. Grybów stanowiącej własność Netti z Gottlobów Finkowej recte Netti (Netty) Fink w Grybowie, na której to realności stoi dom mieszkalny, parterowy, drewniany o 7-miu ubikacjach.

2) z 8|64 części realności obj. whl. 437 gm. kat. Grybów, stanowiącej własność Netti z Gottlobów Finkowej recte Netti (Netty) Fink w Grybowie,

3) z 3|64 części realności obj. whl. 437 gm. kat. Grybów, stanowiącej własność Racheli Stub recte Rachela Fink w Grybowie.

4) z 3|64 części realności obj. whl. 437 gm. kat. Grybów, stanowiącej własność Reginy Fink recte Ryfka Fink w Grybowie.

5) z 3|64 części realności obj. whl. 437 gm. kat. Grybów, stanowiącej własność Matildy Wilner recte Matla Fink w Krynicy Wsi, na której to realności stoi dom mieszkalny 1-napiętrowy, murowany o 13-tu ubikacjach zpn. i oficyny.

Nieruchomość pod 1) wymieniona położona jest przy ul. Grunwaldzkiej zaś pod 2, 3, 4 i 5) w Rynku.

Nieruchomość pod 1) wymieniona obejmuje powierzni 90 sążni zaś pod 2, 3, 4 i 5) 106 sążni.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Grybowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na ad 1) 5.425 70 zł., ad 2) 3.136 zł., ad 3) 1.176 zł., ad 4 1.176 zł., ad 5) 1.176 zł.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty odnośnie co do nieruchomości ad 1) 4.069·27 zł., ad 2) 2 352 zł., ad 3) 882 zł., ad 4) 882 zł., ad 5) 882 zł.

Rękojmia wynosi ad 1) 543 zł., ad 2) 314 zł., ad 3) 118 zł., ad 4) 118 zł., ad 5) 118 zł.

Rękojmię należy złożść w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekuci i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim. Komornik.



Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu